

Łyzeczka

Akurat

Czasami sobie roję
Że może to my dwoje
Że nic już poza nami
A my nie znamy granic
Lecz muszę roić szybko
Kto wie, czy wnet to wszystko
Prędzej, czy później, zaraz
Nie runie prosto na nas

Bo nocą wielka łyżka
Bliznami z bliska błyska
Nie wstanę bo się boję
Boję się o nas dwoje

Czasami sobie roję
Że może to my dwoje
Że nic już poza nami
A my nie znamy granic
Im dłużej o tym myślę
Tym bardziej nienawistnie
Łyzeczka mnie nachodzi
Bynajmniej, nie by słodzić

Bo nocą wielka łyżka
Bliznami z bliska błyska
Nie wstanę bo się boję
Boję się o nas dwoje